Nr. 40. Kraków, Wtorek 4 Lutego 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	102 kor. — h.	51 kor. — h.	25 kor. 50 h.	8 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwurazową	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.084.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piołna, ulica Karola Ludwika 3.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — [illegible] w Rynku. — Agencya J. Koppena i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 3; Biuro inseratów M. Rapaporta, ul. Jagiellońska 7; Trafiki w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Piołna, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sommera. — W Tarnowie K. Baszak. — W Wiedniu Hermes Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wolfes, [illegible] — E. Dukes [illegible] Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 78 hal — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa ukraińska

Kraków, 4 lutego

Powtórzony przez prasę polską uniwersał dyrektoryatu ukraińskiego o zjednoczeniu t. zw. »Ukrainy Zachodniej«, t. j. Galicyi wschodniej z Ukrainą Naddnieprzańską ma wszystkie cechy autentyczności. O zgromadzeniu narodowem, odbytem w dniu 3 stycznia w Stanisławowie, na którego uchwałę uniwersał się powołuje, dochodziły wieści już dawniej. Zresztą postanowienie tego zjednoczenia wynika z założeń, na których się polityka ukraińska po tej i tamtej stronie Zbrucza od dawna opiera.

Jeżeli prawdziwe są wiadomości, pojawiające się od czasu do czasu w naszej prasie, to zjednoczenie to pociąga za sobą także i praktyczne skutki. I tak oddziały galicyjskich »siczowników« i Hucułów mają stanowić obecnie załogę Kijowa, podczas gdy wojska Petlury wchodzą w skład sił ukraińskich, operujących pod Lwowem. W każdym razie wypada nam liczyć się z faktem, że obie Ukrainy proklamowały swoje zjednoczeni i że dokonane to zostało przez rząd kijowski, który wbrew rozpowszechnionym u nas przewidywaniom znalazł zaraz drogę do koalicyi i — przynajmniej jeżeli o Petlurę idzie — działa z nią w pewnem porozumieniu. Wprawdzie pojawiły się u nas wiadomości także i o rozbiciu wewnętrznem dyrektoryatu ukraińskiego i o tem, że gdy Winniczenko przechyla się na stronę sowietów, Petlura szuka porozumienia z koalicyą, to jednak wiadomości nasze o tych wewnętrznych stosunkach w dyrektoryacie są zbyt fragmentaryczne i niepewne, aby na nich można opierać jakiekolwiek sądy polityczne. Podstawę i dla takich sądów mogą stanowić tylko te fakty, które są znane na pewno. Jest ich nie wiele. Ale i one wystarczają do wyrobienia sobie pewnej opinii o położeniu na południowym wschodzie.

Otóż wiadomo, że koalicya wysadziła w Odesie dywizyę swoich wojsk przeważnie kolorowych, które jednak nie wyszły poza obręb miasta. Wszystkie wiadomości, kolportowane w naszych dziennikach o posuwaniu się tych wojsk już to w głąb Ukrainy ku Kijowu, już to w stronę Galicyi Wschodniej, okazały się zupełnie zmyślonemi. Było to zresztą odrazu do przewidzenia chociażby z tego względu, że siła stosunkowo tak drobna, jak jedna dywizya, nie mogła ryzykować zapuszczania się w głąb ogromnego kraju i to jeszcze w ciągu srogiej zimy.

Dalej wiadomo, że władza na Ukrainie spoczywa, na razie przynajmniej w ręku żywiołów nacyonalistycznych, tychsamych, które działały przy zawarciu pokoju w Brześciu. Pod względem socyalnym żywioły te zbliżają się wprawdzie bardzo znacznie do bolszowików, ale za to przeciwstawiają się energicznie centralistycznym dążeniom sowietów moskiewskich, rozwijając konsekwentnie program politycznej niezawisłości Ukrainy. Jakie wobec tych faktów zajmować może stanowisko koalicya? Interes jej polityczny, gospodarczy i finansowy wymaga, aby mogła zatwarować swój wpływ przynajmniej na niektórych częściach obszaru dawnego imperyum rosyjskiego. Południowa Rosya, jako najbogatsza, musi się pod tym względem najponętniej przedstawiać koalicyi. W południowej Rosyi znajdują się największe zakłady przemysłowe, przez kapitały zachodnio-europejskie powołane do życia. Należą tu kopalnie huty, fabryki, olbrzymie doki i t. p. Na Ukrainę można w danym razie stosunkowo najłatwiej przerzucić poważną część ogromnych wierzytelności, które Francya i Anglia mają w Rosyi. Ukraina jest olbrzymim spichrzem zbożowym, stosunkowo najwygodniej pod względem geograficznym położonym. Państwa zachodnio-europejskie, o ile nie chcą popaść w całkowitą zależność od amerykańskich targów zbożowych, muszą dążyć do tego, aby ukraiński spichrz stał dla nich otworem.

W teoryi istnieją dwie drogi, na których koalicya może dążyć do utrzymania Ukrainy w sferze swoich wpływów: droga siły i droga polityki. Droga siły, to okupacya militarna. — Droga polityki, to godzenie się z faktami, dokonanemi na Ukrainie, nawet dopomaganie do ich [illegible], jednem słowem przystosowanie się do danej rzeczywistości.

W konkretnych warunkach zastosowanie przez koalicyę siły na Ukrainie jest tak dobrze, jak wykluczonem. Dla militarnego obsadzenia tak wielkiego obszaru, jak Ukraina potrzeba co najmniej miliona żołnierzy. Doświadczenia, poczynione przez niemiecką i austryacką okupacyę na Ukrainie, nie pozostawiają w tym względzie żadnych wątpliwości. Niemcy i Austrya uwięziły na Ukrainie w roku zeszłym przeszło milion wojska, a mimo to pacyfikacya tego kraju wyglądała tak marnie, że miesięczne straty samych Niemców w ciągłych utarczkach z bandami ukraińskiemi obliczano na 25.000 ludzi... Mimo tak wielkiej siły okupanci właściwie trzymali się tylko wzdłuż linij kolejowych. W głąb głuchej prowincyi ukraińskiej władza ich praktycznie nie sięgała.

O tem, aby koalicya mogła wysłać na czas dłuższy na Ukrainę siłę choćaż w przybliżeniu tak wielką, jak to uczyniły w roku zeszłym Niemcy i Austrya, nie może być mowy. Clemenceau, aby uniknąć dalszej dzikiej demobilizacyi armii francuskiej, musiał ostatecznie odstąpić od zamiaru trzymania armii na stopie wojennej aż do definitywnego zawarcia pokoju i zarządzić jej demobilizacyę już teraz. Armia angielska demobilizuje się także w tempie niezmiernie szybkiem O roli armii amerykańskiej na wschodzie Europy nawet najwięksi optymiści na punkcie wszechmocy koalicyi nie marzą.

Tak więc pozostaje koalicyi praktycznie tylko druga droga — polityki i przystosowania się do faktów, na Ukrainie dokonanych. Jeżeli jest prawdą, że tak wybitny członek dyrektoryatu ukraińskiego, jak Petlura, szuka porozumienia z koalicyą, to szereg wielkich interesów mocarstw zachodnich musi nakazać politykom koalicyjnym uczynić jak najwydatniejszy użytek z tej skłonności Petlury. Koalicya zatem musi popierać program tego polityka ukraińskiego, a program ten, to budowa wielkiej niezawisłej i zjednoczonej Ukrainy, jak to widzimy z ogłoszonego ostatnio Uniwersału o zjednoczeniu obu Ukrain.

Akceptując wielko-ukraiński program Petlury, koalicya **musi stanąć w pewnej sprzeczności z interesami polskimi na wschodzie.** — Na sprawie Lwowa widzimy to już teraz dość wyraźnie. Analiza stosunków geograficzno-polityczno-gospodarczych na południowym wschodzie Europy mogła z góry doprowadzić do takiego wyniku. To też na wschodzie, podobnie zresztą jak i na zachodzie, jesteśmy zdani przedewszystkiem **na własne siły i na własny rozum.** Jeżeli te okażą się pod jakimkolwiek względem niedostatecznemi, koalicya, przy całej szczerości swoich wobec nas intencyj, nie będzie mogła tych braków w dostateczny sposób uzupełnić.

Umowa polsko-ukraińska w sprawie jeńców i zakładników.

Lwów, 4 lutego (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi w artykule p. t. »Umowa polsko-ukraińska w sprawie rannych jeńców i internowanych«: Otrzymujemy z Komisyi Rządzącej następujący komunikat oficyalny:

Umowa zawarta dnia 1 bm. pomiędzy pełnomocnikami sekretaryatu zachodnio-ukraińskiej republiki, wykazującymi się pismem z daty: Stanisławów, 15 stycznia 1919, dra Stefana Tomaszewskiego, dra Włodzimierza Ochrymowicza i dra Lwa Hankiewicza imieniem ukraińskiej strony wojującej a delegatami Komisyi Rządzącej we Lwowie dr Władysławem Stesłowiczem, dr Aleksandrem Skarbkiem, inż. Arturem Hausmerem, dr Adamem B[illegible]ewskim i dr Zygmuntem La[illegible]ckim, imieniem polskiej strony wojującej w sprawie ustalenia zasad co do wzajemnego traktowania rannych i jeńców i internowanych. Obie strony oświadczają, że bezzwłocznie po podpisaniu niniejszej umowy wydadzą zarządzenia, mocą których **obie strony wojujące wychodzą ze zasady bezwzględnego przestrzegania międzynarodowego prawa wojennego w tonie zasad konwencyi genewskiej i haskiej** i przestrzegać będą następujących wspólnie omówionych postanowień co do **traktowania rannych jeńców i internowanych.** Następują szczegółowe postanowienia: Pierwszy artykuł co do rannych, drugi artykuł co do jeńców, trzeci co do internowanych. Przytaczamy z nich, że oficerowie jeńcy pozostają na własnem utrzymaniu i pobierają w rangach od chorążego do kapitana włącznie 500 koron miesięcznie. Wszyscy zaś oficerowie sztabowi 800 koron miesięcznie. Żołnierze jeńcy otrzymują całkowite utrzymanie i pobierają tytułem zasiłku miesięcznego koron 30. Co do internowanych postanowiono, że internowania należy ograniczyć do zupełnie wyjątkowych wypadków. Wikt ma odpowiadać conajmniej wojskowej racyi żywnościowej. Zasiłki mają być wypłacane w wysokości 3 do 5 koron dziennie. Obie strony poręczają, że przestrzegano będą zasady, iż ani jeńcy, ani internowani nie mogą być w swoim charakterze traktowani jako przestępcy. Branie zakładników ma być ograniczone do wymagań ścisłych operacyj wojennych i tylko na czas konieczny potrzebny. Oryginały tej umowy podpisano w języku polskim i ukraińskim.

Goście koalicyi na odcinku Sikorskiego.

Lwów, 4 lutego (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi, że dnia 1 bm. o godz. 8½ rano przyjechali ze Lwowa do odcinka grupy operacyjnej pułkownika Sikorskiego jako misya państw koalicyjnych generał Berthelemy, major De l'Etoile, major Forsth i zabawili przez pół dnia na froncie.

Rokowania o zawieszenie broni.

Ze Skoczowa otrzymuje »Czas« pod datą 3 b. m. następujące informacye:

Przez cały dzień wczorajszy (2 lutego) toczyły się na froncie śląskim pertraktacye o rozejm pomiędzy dowódcą polskim bryg. Latinikiem a dowództwem czecho-słowackiem. Narady odbywały się częściowo w kwaterze dowództwa polskiego, częściowo zaś w Cieszynie w kwaterze dowództwa czecho-słowackiego. Do wczoraj nie ułożono warunków rozejmu; dalsze narady toczyły się dzisiaj rano.

W sprawie otwarcia połączenia z Wiedniem Czesi zaczynają cofać swe poprzednie obietnice, i obecnie chcą otworzyć tylko ruch do Opawy, zaś otwarcie dalszej linii chcą pozostawić układom rządowym.

Parlamentaryusze czescy zgodzili się odstąpić od obsadzenia miejscowości Ustroń, przyczem początkowo obstawali.

W ciągu dnia wczorajszego zupełnie bezprawnie oddziały czeskie zajęły miejscowość Wisłę i Izdebnę, których dotąd nie posiadały. — Izdebna, która leży poza obu liniami bojowemi, była przed trzema dniami zajęta przez polską śląską milicyę. Przeciw temu bezprawiu, dokonanemu w czasie zawieszenia broni, polskie dowództwo zaprotestowało energicznie, wobec czego Czesi zapowiedzieli opróżnienie tych miejscowości.

W dalszym ciągu doniesiono wczoraj o godz. 2 po poł. ze Skoczowa:

Dzisiaj rano toczyły się dalsze pertraktacye pomiędzy dowództwem polskiem a czecho-słowackiem o rozejm. Odłożono je na popołudniu. Istnieją szanse pomyślnego zakończenia układów jeszcze dzisiaj.

Wczoraj po południu odbył się tutaj pogrzeb 17 żołnierzy i dwóch oficerów, poległych w ostatnich walkach pod Skoczowem. W liczbie powyższej mieszczą się ofiary czeskich gwałtów — ranni żołnierze, których Czesi podobijali w bestyalski sposób. Pogrzeb był olbrzymią manifestacyą narodową. W maleńkiem miasteczku wzięło w niem udział, prócz asystencyi wojskowej i orkiestry, przeszło 3.000 ludności cywilnej. Świadczy to wymownie o patryotyzmie ludności Śląska.

Niemcy z Bielska wobec Polski.

Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego komunikuje:

W jednym z dzienników krakowskich dnia 31 stycznia br. w artykule: »Czesi na żołdzie kapitalistów niemieckich« znalazło się twierdzenie, że fabrykanci w Bielsku, po konferencyi z dyr. Tow. hutniczo-górniczego Ginterem, złożyli za pośrednictwem architekta Fuldy milion koron na rzecz okupacyi Ks. Cieszyńskiego przez Czechów.

Dotknięci tą notatką przemysłowcy Bielska i Białej, przez swoich delegatów: Ry[illegible] Bartolta i dr Fedora Wechneszenka, złożyli na ręce Rady Narodowej następujące oświadczenie:

»Nie odbywaliśmy żadnych konferencyj ani z p. Ginterem, ani z p. Fuldą, uznajemy władzę polską w Ks. Cieszyńskim, zachowaliśmy się do tej chwili lojalnie wobec nowej władzy i zachowamy się i dalej tak samo wobec rządu polskiego. Nie mamy nic wspólnego z jakimkolwiek uznowaniem na rzecz Czechów i uważamy się za poddanych państwa polskiego. Ani Związek przemysłowców, ani nikt z jego członków, o ile nam wiadomo, nie dał do tej chwili ani halerza [illegible] okupacyi Ks. Cieszyńskiego przez Czechów.

Chcemy i dalej zachować jak najlepszy stosunek z władzami polskiemi. Prosimy, aby to nasze oświadczenie dane było do wiadomości Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego, Polskiej Komisyi Rządzącej i rządu polskiego w Warszawie«.

Oświadczenie powyższe złożyli wspomniani wyżej zastępcy Związku przemysłowców w Bielsku, protokolarnie na ręce starosty w Bielsku p. Pedczaskiego.

O neutralizacyę okręgu przemysłowego

(Komunikat Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego).

Dzienniki wczorajsze przyniosły radiotelegraficzną wiadomość, która reguluje kwestyę śląską w ten sposób, że usuwa wojska czeskie i polskie i neutralizuje okręg przemysłowy, aż do definitywnego uregulowania kwestyj terytoryalnych przez konferencyę pokojową. W treści tej depeszy są pewne momenty, które koniecznie należy postawić w odpowiedniem świetle. One czytamy tam między innemi:

»Oddziały wojskowe zarówno polskie jak i czesko-słowackie cofną się z obu stron Cieszyna w ten sposób, żeby zapewnić neutralność okręgu przemysłowego«.

Otóż jeżeli chodzi o dążności i pretensye Czechów, to nie zmierzają one w kierunku odebrania nam okręgu przemysłowego np. Hut trzynieckich, lecz chodzi o kopalnie karwińskie. I tu stwierdzić należy, że Zagłębie węglowe karwińskie leży w powiecie frysztackim w odległości zwyż 15 klm. od Cieszyna.

Jeżeli ma być mowa o pasie neutralnym, to musiałby się on rozciągać na zachód od rzeki Olzy aż po Ostrawicę, z wyłączeniem całego powiatu cieszyńskiego, który jest bezsprzecznie polski. Okupacya przez wojska koalicyjne objąć by mogła tylko zachodnią część powiatu frysztackiego i powiat polsko-ostrawski. O ile zaś przyjść by miało do okupacyi, musiałoby społeczeństwo polskie otrzymać pełną gwarancyę, że teren ten zajmą rzeczywiście wojska francuskie, angielskie, włoskie i amerykańskie, a nie legiony czeskie, poprzebierane w mundury wojsk koalicyjnych, inaczej utrzymanie spokoju w Zagłębiu na przyszłość stałoby się rzeczą niemożliwą.

Stoimy dalej na stanowisku, że zarząd cywilny spoczywać musi w rękach Rady Narodowej, o ile dotyczy obszaru, objętego ugodą z dnia 5 listopada 1918 r., przyczem prawo dysponowania zapasami węgla z kopalń położonych na terenie, podległym władzy Rady Narodowej, według tej ugody musi być przyznany władzom polskim, bo bez tego węgla nie obejdą się nasze gazownie, nietylko na Śląsku, ale w całej Polsce.

Jest to minimum, od którego odstąpić ani na krok nam nie wolno. Tego wymaga od nas słuszność sprawy, honor narodu całego i ludność polska na Śląsku.

Stosunki na Słowaczyźnie.

Z Turczańskiego Św. Marcina piszą nam:

Na Słowaczyźnie wskutek najazdu »braci« Czechów, panują obecnie przykre stosunki, a nawet w niektórych miejscowościach Słowacy wystąpili zbrojno przeciwko Czechom. Czesi rekwirują tam, co tylko napotkają — nawołują do rozruchów antiżydowskich. Patrole czeskie ograbiają kupców nie tylko z towaru, ale i z pieniędzy. Chociaż ludność tamtejsza przy wkroczeniu Czechów przyjmowała ich z radością, jako oswobodzicieli z pod jarzma węgierskiego, lecz dzisiaj, wobec takich ekscesów, Słowacy bez względu na stan opowiadają się za Polską, wyglądając z upragnieniem naszych wojsk.

Czeskie oddziały sięgają aż po Zborów, a więc tuż po granicę węgiersko-galicyjską.

W Koszycach mają Czesi załogę wojskową z żołnierzy, którzy powrócili z Włoch w pełnem uzbrojeniu pod komendą oficerów włoskich.

Słowacy, mimo pięknych obiecanek, odmówili rekruta, jedynie szumowiny zgłaszają się do szeregów.

Opowiadają, że przywódcy Rusinów z Galicyi zachodniej prosili rząd czeski o interwencyę (zbrojną) na ich ziemi (aby przypadkowo Polacy nie zagospodarowali się), jednakże Czesi postawili im takie warunki, że ich »na razie« przyjąć nie mogli, a to ze względu na brak pieniędzy i niezdecydowaną postawę ludu ruskiego

Gen. Franchet w Walonie.

Rzym, 4 lutego (PAT). Generał Franchet d'Esperey przybył do Walony.

Raport gen. Pershinga.

Lyon, 4 lutego (PAT). Głównodowodzący sił amerykańskich, generał Pershing, przedłożył Stanom Zjednoczonym raport o armiach, będących pod jego rozkazami. Raport dotyczy także i organizacyi tych armij.

Pomoc moralna i materyalna, użyczona armiom amerykańskim, była jak się wyraża generał Pershing, udzielona z gorącego serca i z jak najlepszą wolą. Serdecznie i gorąco zostały przyjęte te armie we Francyi i w Anglii. Głównodowodzący armii aliantów, jakoteż i ich sztaby generalne oddały swoją dobrą wolę i wytrawne doświadczenie na usługi generała Pershinga. Marszałek polny Haig i generał Petain przydzielili oficerów i żołnierzy do kontyngentów amerykańskich celem ich wyszkolenia.

Francya, mimo trzech lat wojny, oddała cały materyał wojenny, którym mogła dysponować. Dostarczyła ona dla 30 dywizyj artyleryi moździerzy i armat. Siłom lotniczym amerykańskim udzielił rząd francuski potrzebnych do wyszkolenia samolotów i odpowiedniego personelu. Liczba samolotów, użyczonych przez rząd francuski, wynosi ogółem 2.676, w tem są samoloty bojowe i wywiadowcze do bombardowania.

Co się tyczy czołgów (tanks) użyczyła Francya także swego poparcia w miarę żądań Ameryki.

Generał Pershing kończy swój raport: sojusz aliantów był stale jak najserdeczniejszym, a wysiłek armii i ich sztabów generalnych o wiele większy niż się tego spodziewać było można. W miastach i wioskach, w których były stacyonowane oddziały m. cc. przyjmowano nas nie jako wojska obcego kraju, ale jak krewnych, jak przyjaciół serdecznych. Z tych też powodów nie stać słów, by wyrazić całą naszą wdzięczność.

Nowe linie służby pocztowo-lotniczej

Paryż, 4 lutego (PAT). Administracya rozporządzająca personalem i materyałem lotniczym wojskowym, stworzyła stałą służbę pocztowo-lotniczą między Paryżem a Lille i z powrotem. Byłyby więc dwie linie Paryż—Bruksela i z powrotem Paryż—Lille. Prawdopodobnie zostanie jeszcze stworzona trzecia linia Paryż—St. Nazaire, która ma być wkrótce otwarta.

Próby lotnicze na wielką skalę.

Rzym, 4 lutego (PAT). W sobotę eskadra lotnicza odbyła próby lotnicze między Neapolem a Rzymem. Eskadra opuściła Centocello o godz. 11 przed poł. i przybyła do Neapolu o godz. 12 m. 10., wyjechała z powrotem z Neapolu o godzinie 2 i przybyła do Centocello o godz. 3-ciej min. 10.

W tym samym dniu przybył z Brescii lotnik, który przebył drogę 520 kilometrów w czterech godzinach.

Samoloty na usługach aprowizacyi.

Londyn, 4 lutego (PAT). Eskadra samolotów wojskowych przewiozła transport środków żywności dla ludności Belgii. Służba samolotów w celach aprowizacyjnych już się odbywa. Samoloty te będą krążyły między Folkestone a Gandawą i transportować będą środki żywności i materyały niezbędne, których dotkliwy brak w Belgii daje się silnie odczuwać.

Transport tą drogą powietrzną będzie jedną z pierwszych usług, jakie samoloty oddadzą światu handlowemu.

Francya reorganizuje „czarną" armię

Paryż, 4 lutego (PAT). Francya przystępuje do reorganizacyi swej czarnej armii. Dzienniki donoszą, że czarni będą wkrótce zgrupowani w 10 pułkach formujących 3 dywizye i odejdą na terytoryum afrykańskie.

Pierwsza dywizya będzie użyta w Maroku, druga w Algierze, z trzeciej zaś jedna brygada będzie ośrodkiem wyszkolenia, a druga zostanie wysłaną do Afryki zachodniej. Pułki senegalskie będą pułkami piechoty. W ten sposób będzie zrealizowana jedna część wielkiego projektu, przedłożonego już w roku 1914 przez generała Mangina. Wojna powinna była wykazać, że można liczyć na odwagę i rozmaite zdolności natury wojskowej czarnych.

Uratowanie załogi.

Londyn, 4 lutego (PAT). Dnia 1 lutego rano o godz. 11 dano znać do Cambridge o rozbiciu się dwóch łodzi podwodnych koło wyspy Wight. Wysłano natychmiast łodzie z załogą na ratunek. Równocześnie ratawiec w pobliżu stojący, zabrał część załogi. Kapitan ratawca udzielił osobistej pomocy, mimo, że aparat nie był w stanie pomieścić więcej niż 30 osób. Załogę łodzi przewieziono przez kanał, między Dieppe a Southampton, mimo wyjątkowo wzburzonego morza. Załoga składała się z 800 żołnierzy, których szczęśliwie udało się wysadzić na ląd. Uratowanie załogi zawdzięczać trzeba niesłychanej odwadze i energii kapitana.

Imperyalizm w prasie czeskiej.

Po dłuższej przerwie otrzymaliśmy kilka dzienników czeskich, ostatnie z daty 26 stycznia. Poświęcają one wiele miejsca kwestyom, związanym ze świeżą imperyalistyczną ekspansyą Czechów, więc także i kwestyi Śląska. Dla prasy czeskiej nie ulega oczywiście żadnej wątpliwości, że wszystkie imperyalistyczne zapędy Czechów są najzupełniej usprawiedliwione. — W »Moravsko-slezskym Denniku« znajdujemy wielki artykuł wstępny pod tytułem: »Czesky imperialismus«, w którym, po uzasadnieniu praw Czechów do aneksyi niemieckich części Czech i Słowaczyzny, znajdujemy w takim samym stylu utrzymaną następującą argumentacyę co do słuszności praw czeskich do Śląska.

»Równie słuszne są nasze pretensye do całego Cieszyńskiego i Raciborskiego, które nasi przeciwnicy radzi przedstawiają, jako pretensye wyłącznie historyczne... Cieszyńskie pod względem prawno-państwowym, oraz wspólnoty narodowej i kulturalnej zawsze należało do Czech (!), a pod względem narodowościowym więcej do Czech, niż do Polski do niedawna. Obecnie rzeczywiście żywioł polski jest w większości, ale to żywioł napływowy, przybysze z Galicyi, którzy przywędrowali za pracą w tutejszych kopalniach, i ci, gdyby się kopać przestało (!), wyemigrują znowu gdzieindziej. — A nam potrzeba kolei koszycko-bogumińskiej dla połączenia ze Słowaczyzną, zaś ostrawsko-karwińskie zagłębie węglowe tworzy zanadto zcałkowaną gospodarczą jednostkę, aby można je dzielić według zmiennych granic narodowościowych...« (sic). Te same argumenta odnoszą się i do pruskiego (Górnego) Śląska: węglowy rewir górno-śląski spływa się z ostrawsko-karwińskim i geologicznie i gospodarczo...«

Argumentacya to zbyt rozbrajająca bezczelną naiwnością, czy też naiwna bezczelnością niedoświadczonych jeszcze w dyplomacyi zaborców, aby się z nią rozprawiać. Zupełnie z taką samą naiwną perfidyą dzienniki czeskie już w wielkim tytule telegramu »Wilson ostrzega Polaków przed czynieniem gwałtów«, usiłują odnieść do nas, nie do siebie, znane wezwanie Wilsona i koalicyi, wystosowane z Paryża do nowopowstałych państw, aby spory swoje graniczne pozostawiły do rozstrzygnięcia konferencyi pokojowej. — Naturalnie dla Czechów wynika z tego że to oni właśnie mają prawo sami, nie czekając rozstrzygnięcia konferencyi pokojowej, obsadzać pograniczne terytorya sporne, albo i bezsporne — cudze, ponieważ, jak oświadcza »Venkov«, oni chcą na nich przywrócić porządek

»Na Śląsku Cieszyńskim — pisze ten dziennik — wytworzyli Polacy niebezpieczną sytuacyę, wywołali tam przez swoją okupacyę (sic) nieporządki i bunty, z czego wynikły smutne ekonomiczne następstwa«. Wynika stąd, że Czesi musieli obsadzić Śląsk a uczynili to, jak zapewnia ten sam »Venkov«, z upoważnienia koalicyi, co oczywiście okazało się kłamstwem. Dziwną jest przytem ciekawość, że widząc tak dobrze słomkę, urojoną w dodatku, w oku bliźniego, w swojem nie widzą belki. W tym samym bowiem numerze czeskiego dziennika czytamy doniesienie, że słynny bolszewik Muna, wzburzywszy już całe Czechy bolszewicką agitacyą, ruszył obecnie z całą gromadą swoich zwolenników na Słowaczyznę, aby tam zrobić »porządek«. Więc z jednym Muną nie może państwo czeskie dać sobie rady, a Polskę chce wyręczać w robieniu »porządku« na Śląsku. W tym samym też numerze »Venkov« z radością naturalnie podaje wiado-

wzięć z palca wyssaną, jakoby Kraków był gniazdem rosyjskich bolszewików.

Ciekawy jest także jeden z głosów prasy niemieckiej o wypadkach w Cieszyńskiem, cytowany przez czeskie dzienniki. Mianowicie »Vorwärts« pisze: »Obecnie plemiona słowackie rozbijają sobie łby w walce o niemieckie terytorya. Niemiecka ziemia znowu nasiąknie krwią, a nasi współobywatele zostają bez ochrony. Niepodobna, abyśmy wobec tego, grożącego im niebezpieczeństwa, zachowali się biernie. Nie możemy dopuścić, aby Niemcy stały się znowu terenem wydarzeń wojennych. Rząd czyni zarządzenia, aby zapewnić narodowi obronę przed imperyalizmem tak Czechów jak Polaków«.

To jest już zupełnie niesłychane spostrzeżenie czy wniosek. Oryginalne stanowisko zajął ten »tertius gaudens«.

Stosunki etnograficzne na spornem terytoryum.

Według radyotelegramu z 1 bm. koalicya gotowa byłaby przyznać Śląsk cieszyński Polsce, ponieważ tam „ma być 55 procent Polaków". W komunikacie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z 2 bm. wykazano już, że na terenie, który podlegał aż do inwazyi czeskiej rządom polskim, mieszka przeszło 72 procent Polaków, czyli znacznie więcej, niż to wykazuje wspomniany radyotelegram. Chcemy tu przedstawić stosunki narodowościowe tego terytoryum, które obecnie zagarnęli Czesi. Są to powiaty cieszyński i frysztacki, przyczem wyłączamy z nich te gminy, które na mocy prowizorycznej ugody odstąpione zostały Czechom.

Obejmuje ono razem 95 gmin. Z pośród nich 71 gmin ma przeszło 90 do 100 procent Polaków, 12 gmin 70 do 90 procent, 5 gmin 56 do 70 procent, czyli razem 89 gmin ma ludność rdzennie polską, a tylko pięć gmin mieszaną. Do takich należą: Bogumin-miasto, Rychwałd, Wierzbica, Zabłocie i wreszcie Cieszyn. W gminach tych nie mają jednak również Czesi przewagi, bo tam ludność polska jest mieszana z Niemcami. Na terytoryum wspomnianem, które takim nieprakty kowanym sposobem najechali Czesi, jest 21 gmin, w których niema ani jednego Czecha, — w 59 gminach zaś mieszka ich mniej niż 5 procent. W żadnej gminie nie dochodzi ich liczba do połowy mieszkańców. Na obszarze tym zajętym ludność polska stanowi 74'4 procent, a tylko 5'8 procent Czechów.

Najwięcej stosunkowo Czechów mieszka w powiecie frysztackim. Lecz ten właśnie powiat wykazuje największe uświadomienie narodowe. W nim są najwyżej zorganizowane szkoły polskie, z niego zgłaszała się stale największa liczba uczniów do zakładów polskich, szczególnie od czasu powstania gimnazyum orłowskiego, synowie górników zapełniają ten zakład, który ma największą frekwencyę ze wszystkich zakładów średnich śląskich. W tym też właśnie powiecie rozwija się najżywszy ruch narodowy, czego dowodzi wreszcie zachowanie się ludności w czasie najazdu.

Podobne stosunki narodowościowe panują wzdłuż kolei koszycko-bogumińskiej, której Czesi „koniecznie potrzebują". W gminach przez które ta kolej przechodzi, mieszka ogółem 73'6 procent Polaków, a zaledwie 9'9 procent Czechów. Tu oprócz Cieszyna, gdzie przy ostatnim spisie naliczono zaledwie 642 cywilnych Czechów, tylko Orłowa ma większość czeską, zdobytą jednak dopiero sztucznymi sposobami podczas ostatniego spisu (przy poprzednich było już znacznie mniej). Podobnie było w Rychwałdzie, gdzie dopiero w r. 1910 zbliżyli się do połowy, ale jeszcze są w mniejszości.

Obszar zagarnięty obecnie przez Czechów nie może być zatem w żaden sposób uważany za sporny pod względem narodowościowym, jest on rdzennie i jednolicie polski. Kabinet czeski obejmujący 93 gmin śląskich, które podlegały dotąd Radzie Narodowej, jest wykrojeniem kawałka żywego tętniącego ciała z organizmu Polski, niesłychanem pogwałceniem narodu, jakrawem naruszeniem zasady samostanowienia ludów.

KRONIKA.

Kraków, 4 lutego.

POGRZEBY DZIENNIKARZY ś. p. Jana Migi i ś. p. Alojzego Nardellego, zmarłych onegdaj w Krakowie, o czem w poprzednim numerze pisaliśmy, odbędą się dzisiaj o godzinie 3 popołudniu z kaplicy cmentarnej. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we środę w kościele Karmelitów na Piasku o godzinie pół do 9 rano.

ŚMIERĆ LEKARZA NA POSTERUNKU. Wczoraj zmarł w Krakowie dr Jan Nowicki, sekundaryusz szpitala św. Łazarza, ur. w Warszawie w r. 1885. Śp. Nowicki zmarł jako ofiara zawodu, na posterunku, zaraziwszy się tyfusem plamistym przy pielęgnowaniu chorych. Przyczyniła się do katastrofy wytężona praca wśród ciężkich i prymitywnych warunków sanitarnych na oddziale chorób zakaźnych, gdzie obecnie liczba chorych jest znaczna. Zmarły pozostawił żonę i dzieci bez zaopatrzenia, gdyż praca na stanowisku sekundaryusza w krajowym szpitalu nie daje prawa do emerytury dla rodziny w razie śmierci lekarza.

R. M. TEODOR KLUCZKA SKŁADA MANDAT MIEJSKI. „Naprzód" zamieszcza następujące pismo radcy miejskiego P. P. S. D. Teodora Kluczki, wniesione na ręce przewodniczącego p. Ignacego Daszyńskiego:

„Niemal ćwierć wieku żyję na ziemi polskiej. Zapoznałem się z ludem polskim Galicyi i Śląska. Tu nauczyłem się cenić godność pracy i stając w szeregach robotników polskich, walczyłem wspólnie o polepszenie doli polskiego ludu pracującego. Czułem się tedy upoważnionym do reprezentowania tych, z którymi szczerze pracowałem. Zaborcza polityka imperyalistycznego rządu czeskiego, kierująca zdradzieckim napadem swych wojsk na ziemie polskie, dotknąć musiała serce każdego Polaka i napełnić je goryczą wobec narodu czeskiego. Czuję wspólnie z ludem polskim, z którym się zżyłem i potępiam czyny tych, którzy na innych frontach oszczędzali swoje siły, aby ich później użyć do walki bratobójczej. Znosiłem w życiu dość przykrości, ale chwile, które obecnie przeżywam, są jedne z najcięższych. Nie chcę, aby na partyę rzucano złe światło i oddaję z tego powodu Szanownym Towarzyszom mój mandat radziecki do dyspozycyi, upraszając o uwolnienie mnie od współpracy w Radzie miejskiej".

KANTOR WYMIANY NA DWORCU KOLEJOWYM. Krakowska dyrekcya kolejowa zezwoliła p. Józefowi Tomaszewskiemu, Krakowianinowi, b. etatowemu urzędnikowi tut. filii Banku krajowego, na otwarcie na tut. dworcu osobowym, obok księgarni kolejowej i restauracyi drugiej klasy, kantoru wymiany wszelkich monet i dewiz. Nowa ta pożyteczna dla podróżującej publiczności agenda, przyjmuje również subskrypcyę na pożyczkę polską.

DYREKCYA POLICYI DO OBCYCH PODDANYCH. Dyrekcya policyi krakowskiej zwraca się z ostrzeżeniem do obcych poddanych, że o ile nie zjawią się do dnia 5 bm. w biurze policyjnem, celem zameldowania się, postąpi z nimi z całą bezwzględnością.

STOSUNKI W ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. Sprawa normalnego funkcyonowania elektrowni i tramwajów miejskich z powodu żądania funkcyonaryuszy elektrowni co do wydalenia cudzoziemców, jeszcze się nie rozstrzygnęła. Wczoraj rano w remizie tramwajów odbył się wiec pracowników tramwajowych, którzy, jak wiadomo, przedstawili się wystąpieniu pracowników elektrowni. Na wiecu tym wybrano delegatów do pertraktowania z funkcyonaryuszami elektrowni i innych zakładów miejskich, którzy podnieśli hasło bezwzględnego wydalenia wszystkich obcych bez względu na ich kwalifikacye, stopień asymilowania się ze społeczeństwem polskiem, pożyteczność itd. W wyniku tych pertraktacyi uchwalono zwołać drugi wiec na wczoraj na godzinę 9 i pół wieczorem z udziałem wszystkich pracowników tramwajów oraz delegacyj z elektrowni i innych zakładów, dla powzięcia ostatecznych uchwał. Z tego powodu wczoraj już około godziny 8 i pół wieczorem wszystkie wozy tramwajowe z miasta zaczęły zjeżdżać do remizy, aby konduktorzy i motorowi mogli wziąć udział w wiecu.

WSTRZYMANIE WYDAWANIA MĄKI. Z magistratu piszą nam: Rozdawnictwo mąki na chleb kontyngentowy z powodu zupełnego wyczerpania się zapasów gminnych i nieprzydzielenia przez Krajowy Zakład obrotu zbożem, zostało wstrzymane aż do chwili ponownego przydziału przez Komisyę Rządzącą (Wydział aprowizacyjny). Mąka, według informacyi Komisyi Rządzącej, ma być na razie dostarczana z Poznańskiego tak długo, dopóki nie nadejdzie mąka amerykańska. O pierwszym przydziale mąki z Poznańskiego zostanie publiczność zawiadomioną. Magistrat zwrócił się do władz rządowych o zezwolenie na wolny obrót artykułami zbożowymi. Komisya Rządząca jest jednak zdania, że wolny obrót będzie można wprowadzić dopiero z chwilą nadejścia mąki amerykańskiej.

INTELIGENCI RODEM Z PODHALA, na wieść o niebezpieczeństwie, grożącem bezpośrednio Podhalu, postanowili na zebraniu w Krakowie w dniu 1 lutego br.: 1. Rozjechać się w najbliższym czasie po wsiach rodzinnych i sąsiednich gminach ze słowem otuchy dla braci góralskiej. 2) Ponieważ zaś sprawa nie cierpi zwłoki, zwracają się już dziś z gorącą prośbą do duchowieństwa po wsiach podhalańskich, by nie ustające w gorliwej pracy dotychczasowej, bezzwłocznie przygotowywali lud podhalański na wszelką możliwość i pouczyli go, jakiemi sposobami stara się podstępny Czech zbałamucić łatwowierność nieuświadomionych. Niech w żadnej gminie ni przysiółku nie będzie analfabety narodowego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Lancet" Wł. Zalewskiego z p. Solską Grosser w popisowej roli głównej. Jutro (środa 5 bm.) po raz 9 „Czaple pióro" D. Niewiadomskiego.

Z TOW. LEKARSKIEGO. Posiedzenie Tow. odbędzie się we środę 5 bm. w domu Tow. Porządek dzienny: Demonstracye chorych przez drów Bujaka i Rosenhaucha.

ŁAŹNIA LUDOWA przy ulicy Karmelickiej 49 otwartą będzie we czwartek po południu, w piątek i sobotę przez cały dzień.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO TOW. OPEROWEGO odbędzie się we środę, dnia 12 bm. o godzinie 7 wieczór w lokalu przy ul. św. Anny 2, II p. z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie z działalności Tow.; sprawozdanie kasowe; wybór 3 członków Wydziału; wnioski i interpelacye.

ZE STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK. We środę, dnia 5 lutego o godzinie 6 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia w lokalu własnym, ul. Karmelicka 32, I p. Na porządku dziennym sprawozdanie delegatek w sprawach aktualnych, bardzo ważnych.

PROPAGANDA POLSKIEJ POŻYCZKI. W niedzielę, dnia 2 lutego br. odbyło się o godzinie 12 w południe posiedzenie, zwołane z inicyatywy prezydenta miasta p. Federowicza. W posiedzeniu wzięli udział radca namiestnictwa Jan Kowalikowski, następnie dyrektor banku Przemysłowego Filippi, dyrektor banku austro-węgierskiego Bigo, dyrektor banku „Merkur" Deichee, dyrektor tow. wzaj. ubezp. Paszkowski i zastępca p. Szatkowski, imieniem Kasy oszczędności m. Krakowa pp. Federowicz i Onyszkiewicz, imieniem pow. Kasy oszczęd. dyrektor Strzyżewski, imieniem banku hipotecznego dyrektor Dołżycki, imieniem banku galicyjskiego, dyrektorowie Sędzimir i Ungar, imieniem gminy dyrektor Krzyżanowski i referent filli banku krajowego Walczak.

Na posiedzeniu poruszono sprawę subskrypcyi na pożyczkę polską i wybrano komitet ściślejszy, który będzie odbywał co tydzień posiedzenia i zajmie się propagandą w sprawie subskrypcyi na pożyczkę polską. Uchwalono zwrócić się do syndykatu dziennikarzy, aby do Komitetu wysłała delegata. Również uchwalono wystosować memoryał do ministerstwa skarbu w Warszawie w sprawie pożyczki polskiej.

Z RUCHU POŻYCZKI POLSKIEJ. Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie przyjmując bezpośrednio na oryginalnych warunkach subskrypcye 5 proc. polskiej pożyczki utworzyła w biurach Kasy osobny dział subskrypcyjny celem dania możności całej klienteli Kasy jak najliczniejszego udziału w subskrypcyi. To też ruch w pomienionym dziale zwiększa się z dniem każdym, wykazując z ostatnich kilku dni kwotę z górą 890.000 K, subskrybowaną zarówno przez pojedyncze osoby jak i całe związki społeczne. Sama Kasa z własnych funduszów zakupiła pożyczki polskiej za 3,600.000 K.

NA POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ grono nauczycielskie gimnazyum św. Anny w Krakowie wraz z dyrektorem subskrybowało 30.000 K. Piękny ten przykład powinny naśladować grona nauczycielskie wszystkich szkół w całej Polsce, jakotež wszystkie urzędy państwowe, instytucye prywatne, oraz korporacye.

O WPŁACANIU NALEŻYTOŚCI PODATKOWYCH. Wydział skarbowy Komisyi Rządzącej ogłasza następujące wezwanie do obywateli:

Spustoszenia i klęski wojenne, które kraj nasz do tkrędy, wytworzyły bardzo wielkie zaległości w wypłacaniu podatków: gruntowego, domowego, zarobkowego, dochodowego i wojennego, jak niemniej rożnych należytości prawnych. Obecna chwila przełomowa wymaga od Skarbu narodowego nadzwyczajnych świadczeń na cele społeczne, budowy i obrony państwa, a ponadto pospieszenia z pomocą całym rzeszom głodnej ludności.

Komisya Rządząca zwraca się przeto w przełomowej tej chwili z gorącym apelem do ogółu ludności opodatkowanej, aby, nie wyczekując kroków przymusowych, pospieszyła z zapłatą wszystkich zaległości podatkowych, dając tem najlepszy dowód patryotyzmu i troski o dobro Ojczyzny. O ile opłata zaległych podatków i należytości skarbowych nastąpi dobrowolnie, przed wdrożeniem kroków egzekucyjnych, nie będzie się pobierać odsetek zwłoki. Rzetelny patryotyzm wymaga czynnej działalności o Skarb narodowy. Ufamy przeto, że patryotyczna ludność, nie wyczekując kroków przymusowych, ochotnie i szybko spełni obowiązek zasilenia Skarbu powstającej do nowego życia Ojczyzny. — Z Wydziału skarbowego P. K. R. Naczelnik Wydziału skarbowego: Schmidt m. p.

AKCYA UMOŻLIWIENIA POWROTU JEŃCOM-POLAKOM. Na wiecu odbytym w dniu 2 lutego br. w sprawie wdrożenia akcyi umożliwienia powrotu jeńcom Polakom ze Syberyi, Turkestanu i Rosyi do ojczyzny, wybrano Komitet wykonawczy, który przedewszystkiem wysłał telegram do prezydenta Paderewskiego z prośbą o zajęcie się losem naszych najbiedniejszych, oraz wydelegował dwóch swoich członków mających ustnie przedstawić opłakane położenie jeńców-rodaków i prosić o interwencyę u państw koalicyjnych i Stanów Zjednoczonych celem jaknajrychlejszego ich powrotu.

O krokach, które w swoim czasie Komitet wykonawczy w sprawie jeńców Polaków przedsięweźmie, zawiadomi bezzwłocznie interesowanych. Siedziba Komitetu: Kraków, Andrzeja Potockiego 2, Biuro Langer i Nadel, między 6—7 wieczorem.

Telegram wysłany do prezydenta Paderewskiego brzmi:

„Zgromadzeni licznie na wiecu odbytym wczoraj w Krakowie matki, ojcowie, żony, bracia i siostry przebywających dotąd na Syberyi, w Turkestanie i w Rosyi jeńców Polaków w trosce o byt sobie najdroższych upraszają najgoręcej Waszą Ekscelencyę, Dostojny Panie o użycie przemożnego Twojego wpływu iżby dola tych nieszczęśliwych ofiar wojny została ulżoną, oraz azeby stęsknionym dopomódz do jaknajrychlejszego powrotu do ojczyzny".

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj w fabryce Petersema na Grzegórzkach 17-letni robotnik, Józef Mrozek, przy przelewaniu w formy roztopionego metalu uległ silnemu poparzeniu całej dolnej połowy ciała. Po opatrzeniu go przez lekarza pogotowia, odwieziono ofiarę pracy do szpitala św. Łazarza.

WYKRYCIE PASKARZA W CENTRALI HANDLOWEJ. Na zlecenie sądu krajowego karnego aresztowała policya Franciszka Zielińskiego, urzędnika centrali handlowej namiestnictwa, oraz Saula Elenberga, byłego kapitana wojska austryackiego za uprawianie paskarstwa węgierskiego na wielką skalę.

BANDYCKI NAPAD W PODGÓRZU. Do mieszkania handlarza nafty Lieblicha przy ul. Wielickiej 31 w Podgórzu wpadło przed kilku dniami sześciu bandytów, żądając wydania gotówki. Lieblichowi udało się jednak niespostrzeżenie wymknąć z domu i zaalarmować sąsiadów. Na widok nadchodzącej pomocy rzucili się rabusie do ucieczki, strzelając jeszcze dwukrotnie do gospodarza, strzały jednak chybiły. W tych dniach udało się policyi aresztować owych sprawców napadu w osobach 35-letniego Jana Piegzy, 18-letniego Stefana Kopcia, brata jego Stanisława oraz 35-letniego Michała Czerneka i 28-letniego Kaspra Kapeckiego.

UJĘCIE WŁAMYWACZY. Do mieszkania Wiktoryi Szczukowej przy ul. Czarnowiejskiej 4 włamali się onegdaj w nocy dwaj niebezpieczni złodzieje, Karol Wajsterek i Kazimierz Kantorowicz. Podczas operacyi włamywaczy nadszedł syn właścicielki i zobaczywszy, co się dzieje, sprowadził pomoc ze strony mieszkańców domu, którzy ubezwładniwszy złodzieji, oddali ich w ręce władzy bezpieczeństwa.

Z TARGOWICY NA BYDŁO. Na targ w dniach 28 i 31 stycznia 1919 spędzono buhaji 95, wołów 65, krów 248, jałówek 243, cieląt 779, owiec 50, kóz i baranów —, nierogaciznу 1424, razem 2904 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: a) buhaje od 500—980 K; b) woły od 630—1050 K; c) krowy od 550—834 K; d) jałownik od 510—822 K; e) cielęta od 556—982 K; f) kozy i barany —; g) nierogaciznę od 1660—2500 K; bitej wagi: h) nierogaciznę od 2.600—3.000 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2904 sztuk.

Z kraju.

NOWY SĄCZ, 1 lutego. (Wiec w sprawie samoobrony). Zawiązał się tutaj komitet celem zorganizowania obrony przez stworzenie milicyi i ochotniczy zaciąg do wojska. Na wiecu w dniu 31 stycznia br. na prędce zwołanym, w przepełnionej sali Sokoła, przy udziale ludności miejskiej i wiejskiej uchwalono następujące rezolucye: 1. Powiat nowo-sądecki protestuje przeciw zaborczym zakusom Czechów i akcyi czeskiej na Łemkowszczyźnie, bezsprzecznie integralną części ziem polskich stanowiącej. 2. Zobowiązujemy się do czynnej dobrowolnej obrony ziemi naszej. 3. Żądamy stworzenia armii zdatnej do obrony Ojczyzny i zaprowadzenia w tym celu przymusowej mobilizacyi od 19—35 roku życia. 4. Zwracamy się do naszego Rządu Narodowego w Warszawie z prośbą o poparcie tych naszych usiłowań.

UZUPEŁNIENIE LWOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ DO 150 CZŁONKÓW. Na posiedzeniu Rady miasta Lwowa w dniu 30 stycznia załatwiono sprawę powiększenia Rady o 50 nowych członków. Imieniem komisyi dla reformy wyborczej wygłosił referat r. Teramkoczy, przedkładając Radzie listę proponowanych członków. Po dłuższej dyskusyi przystąpiono do głosowania kartkami, które zatwierdziło całą listę w następującym składzie: Aleksandrowiczówna A., Antoniuk A., Bernacki Br., Bendl M., Bartlowa M., Barański J., Cirin W., Czajkowski M., Chrystowski M., Drexlerówna L., Domeczek K., Drewniak A., Florsch J., dr Głąbiński St., Hoserowa M., Hausner A., Jakobczyński W., Krech J., Kauczyński A., Kurkowski St., Kuryłowicz A., Krausowa M., Kapuściński P., Lang L., dr Leewenherz H., Madura A., Majewski D., Marecki St., dr Papee J., dr Pazdro Z., dr Pieracki J., Pamner G., Batajska M., dr Sokal R., Szpondrowski M., Smulikowski J., dr Stupnicki R., Szczyrek J., Thom M., Tkacz J., Tomaszek J., Tokarski J., Ursini T., Vorzimmer R., Weich A., Wixel J., Wezelak J., Weinberg L., Wojtow M., Zgorski J.

RUSINI STRZELAJĄ DO POCIĄGÓW. »Naprzód« dowiaduje się od osoby, przybyłej ze Lwowa, że wczoraj w nocy w chwili, gdy pociąg Nr 70 znajdował się na linii Rodatycze-Sądowa Wisznia, wojska ukraińskie dały około 300 strzałów karabinowych do pociągu z odległości około 120 metrów. Wozy zostały podziurawione. Podróżni pokładli się na podłogę, zranienia żadnego nie było. Znajdujący się w pociągu polscy żołnierze odpowiedzieli z okien wagonów również strzałami.

WYNIK WYBORÓW W RZESZOWIE. Otrzymujemy zawiadomienie głównej komisyi wyborczej na okręg 43 w Rzeszowie, z którego wynika, że wybrani zostali wyłącznie posłowie zgłoszeni na listę 13. zgłoszona przez P. S. L. (Piastowcy). Posłami zostali: H. Skrzypek, wójt w Świlczy, T. Dyło, rolnik w Borku; A. Szmigiel, absolwent praw z Babicy; J. Pluta, rolnik w Niedźwiadzie; T. Świrad, rolnik w Wojaszówce.

POGRZEB KAPITANA HALLERA, poległego pod Kończycami odbędzie się we środę, 5 bm. o godzinie 11 i pół w Dworach pod Oświęcimem.

UŁANI POLSCY W WALCE Z RUSINAMI. W walkach z niecnym zamachem zginął podporucznik 6 pułku ułanów Wojsk polskich Jan Kanty Wolski. Na wiadomość o zajęciu Niemirowa wyruszył śp. Wolski z oddziałem ułanów, celem sprawdzenia tej wieści i ewentualnego wypędzenia wroga. Zostawiwszy w oddaleniu kilkudziesięciu kroków swój oddział, podsunął się sam pod pierwsze domy miasteczka. Ukryty za domem patrol ukraiński obskoczył go i pomimo bohaterskiej obrony i nadbiegnięcia pozostawionych żołnierzy, otrzymał śp. Wolski postrzał w rękę i kilkakrotne uderzenia w głowę. Przewieziony do szpitala w Jarosławiu, zakończył po krótkich cierpieniach życie.

Z tą stratą poniósł 6 pułk ułanów już trzecią stratę w korpusie oficerskim. W walkach z bandami ukraińskiemi w bitwie o Przemyśl, zginął porucznik Ludwik Rodakowski, bezpośrednio przed ostatnią stratą chorąży Tadeusz Frey, który ciężko ranny dostał się do niewoli. Dalszy los jego niewiadomy.

OBCHÓD KILIŃSKIEGO W PIOTRKOWIE. Obchód setnej rocznicy zgonu Jana Kilińskiego odbył się w Piotrkowie staraniem Związku rzemieślników, którzy w gmachu własnym w sali teatralnej, wmurowali popiersie bohatera, wykonane przez artystę rzeźbiarza Czesława Makowskiego. Poświęcenie tego pomnika poprzedzone było nabożeństwem żałobnem w kościele farnym. Podczas nabożeństwa artyści goszczącego w Piotrkowie teatru pod dyrekcyą p. Czarneckiego, na tle orkiestry wykonali pieśni religijne. Ks. kan. Jasiński w podniosłych słowach skreślił życiorys Kilińskiego i jego gorącą miłość dla ojczyzny. Obchód zakończyły dwa przedstawienia w teatrze Czarneckiego, gdzie przy szczelnie zapełnionej widowni artyści odegrali sztukę historyczną Bałuckiego pt. Kiliński", która na widzach wywarła silne wrażenie.

GROŹNY POŻAR wybuchł w Warszawie w piątek wieczorem w olbrzymiej kamienicy na narożniku ulic: Brackiej, Szpitalnej, Zgoda i Chmielnej, należącej do J. Granowskiego i mieszczącej na parterze cukiernię p. Szteryńskiego. Fototypia p. Nawojewskiego i sąsiednie mieszkanie szwajcara, uległy zupełnemu zniszczeniu, spłonęła też doszczętnie część dachu wraz z wiązaniami. Straty właściciela domu są znaczne. Ucierpieli również lokatorowie 5 piętra, których mieszkania zalane są wodą.

NA JAKI SPOSÓB SIĘ BIORĄ. Naoczni świadkowie informują nas, że dwóch żandarmów polskich w Jabłonkowie, którzy otrzymali rozkaz przewiezienia reszek broni zostało podstępnie zwabionych przez urzędnika Kustnera z Mostów na dworzec kolejowy. Gdy tam przybyli, napadli na nich czescy żołnierze w czapkach z orzełkami polskiemi, a po odebraniu broni, rozstrzelali.

Ze świata.

CZESI WYBRALI SIĘ NA ŚLĄSK — JAK NA WYCIECZKĘ. Z listu, znalezionego przy padłym żołnierzu czeskim, Janie Grzegorze, plutonowym berneńskiego pułku, wyjmujemy parę szczegółów, rzucających ciekawe światło na to, jak komenda czeska informowała swoich żołnierzy. Czytamy tam: Wszyscy mieszkańcy tutaj są przeciw nam. Jesteśmy między samymi Polakami i możecie myśleć, jak z nami postępują, jak wrogo na nas spoglądają. Oni boją się tylko karabinów. Mam nadzieję, że długo tu nie zostaniemy, bo mamy odjeżdżać na „Slovensko", gdy zapędzimy Polaków za granicę. Kiedym wyjeżdżał, myślałem, że jadę na wycieczkę, alem się pomylił. Nikt z nas nie sądził, że będzie tu tak ciężko.

CZESI CHCĄ ZGNIEŚĆ PRASĘ POLSKĄ NA ŚLĄSKU. Donosiliśmy o zawieszeniu kilku pism polskich na Śląsku. Świeżo donoszą nam, że wczoraj wtargnęło 30 żołnierzy czeskich do drukarni „Dziennika Cieszyńskiego", zabrali pewien zapas papieru i grożąc zepsuciem maszyn zakazali drukowania dziennika. Zawieszonym również został kresowy „Kuryer Codzienny".

JAK CZESI INFORMUJĄ PRASĘ ZAGRANICZNĄ. W dniu 23 bm. wyjechał z Cieszyna do Mor. Ostrawy z polecenia komendy wojskowej rotmistrz Czaszka z dwoma szoferami w charakterze parlamentarza. W drodze zaczęli żołnierze czescy strzelać do automobilu i zranili ciężko szofera Genza, a drugiego szofera Szczepańskiego w rękę. Czesi przekręcili ten fakt i podali do wiadomości, że Polacy zranili francuskiego oficera. Notatkę tą za czeskimi dziennikami powtórzyły dzienniki wiedeńskie, jak np. „Wiener Journal".

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
We wtorek, 4 bm.: „Lancet" Wł. Zalewskiego.

KONCERT DYGASA odbędzie się nieodwołalnie dnia 9 b. m. w sali »Sokoła«. Zainteresowanie, jakie wywołała zapowiedź koncertu naszego sławnego śpiewaka, wzrasta z dnia na dzień, czego dowodem wyjątkowo szybka sprzedaż biletów, których niektóre kategorye są już na wyczerpaniu.

ERIKA MORINI, którą prasa krakowska postawiła w rzędzie największych potentatów gry skrzypcowej obok Hubermana, Ysay'a, Burmestra i Marteau, wystąpi u nas w przejeździe z Lublina i Warszawy dnia 23 b. m. w sali »Sokoła«. Sławna artystka odegra koncert A-Dur Mozarta, Sarasatego: »Carmen« — Fantazye i Tańce hiszpańskie, Svendsena: Romans, Paganini'ego: Campanelle i in. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.
1451

SKŁADKI
złożył w Administracyi „Nowej Reformy":

NA GŁODNYCH LWOWA: Drukarnia Związkowa Kraków, 200 K; Epstein Tadeusz 60 K; Franciszka Fertigowa 20 K; Gabryelowie Mandelbaumowie 10 K i Tadeuszowie Bogdaniewie 10 K ku uczczeniu blp. Zygm. Fertiga w drugą rocznicę jego śmierci; Jan Grzymek 100 K zamiast wieńca na trumnę śp. Józefa Cieślewicza; uczenice I kursu sem. naucz. w Bochni 70 K, zamiast kwiatów na trumnę swej koleżanki śp. Eugenii Misiążanki; Obtułowicz M. 30 K; uczenice IV kl. szkoły w Dukli 14'60 K (dla dzieci); M. Strach, Barwinek 10 K; Podleska Marya 10 K.

NA SKARB PAŃSTWA: Podleska Marya 10 K.

NA MŁODZIEŻ SZKÓŁ ŚREDNICH, walczących w obronie Lwowa pod przew. prof. Cz. Mączyńskiego: Za pośrednictwem dyr. J. Kurowskiego w Bochni: klasa Ia 28'80 K; klasa Ib 30 K; klasa IIa 38'40 K; klasa IIb 22 K, klasa IIc 96'75 K; klasa IIIa 40 K; klasa IIIb 44 K; klasa IVa 41'10 K; klasa IVb 60'20 K, klasa Va 131 K; klasa Vb 19'18 K; klasa VIa 30 K; klasa VIb 60 K; klasa VII 27 K; klasa VIII 40 K; I kurs seminaryum 89 K; III kurs semin. ks. prof. Alojzy Nalepa 25 K (razem 872'43 K).

KONKURS ZAPAŚNICZY
w Teatrze »Nowości«.

Wśród niewidzianego dotychczas napływu publiczności walczyli w niedzielę popołudniu: Finlandczyk TUOMISTO, młody, wspaniale zbudowany zapaśnik, przypominający wyglądem młodego Cyganiewicza z LENARTEM. Walka trwała 20 minut i pozostała nierozstrzygnięta. W następnej parze przyjęty owacyjnie przez publiczność potykał się ZBYSZKO Z FILIPENKIEM, którego położył w 7-miu minutach. Wieczorem rozegrała się walka między LUTOWEM a BUCHEM, w której ostatni uległ po 16 minutach dzięki mistrzowskiemu rzutowi przez głowę, wykonanemu przez LUTOWA. Jedną z najpiękniejszych walk była bezsprzecznie walka CYGANIEWICZA z TUOMISTO, która, po wspaniale przeprowadzonej obronie, pozostała nierozstrzygniętą. Jak się dowiadujemy, do walk poza konkursem zgłosił się znany w kołach inteligencyi sportowiec, który będzie walczył »incognito« pod CZARNĄ MASKĄ.

Dzisiaj, we wtorek, dnia 4 lutego
walczą:
E. BUCH — FILIPENKO
Z. CYGANIEWICZ — ALI OGLUI
walka amerykańska.
We środę, dnia 5 lutego, walczą:
CZARNA MASKA — E. BUCH
Z. CYGANIEWICZ — FILIPENKO
walka amerykańska.
LENART TUOMISTO.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
w Krakowie poszukuje rutynowanego technika-asystenta. Zgłoszenia listowne pod „Asystent" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1213

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie ś. p. męża i ojca naszego lub w jakikolwiek inny sposób wyrazili nam współczucie, składamy serdeczne „Bóg zapłać".
Cieślewiczowa z dziećmi.

LEKARZ-DENTYSTA
Dr S. Schönfeld
W TARNOWIE
ordynuje obecnie przy ul. Brodzińskiego l. 13.

APTEKA WOJTYNKIEWICZA
W KROŚNIE
poszukuje magistra. 1419

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę bł. p.
RÓŻY BOBEROWEJ
i wyrazili nam współczucie w tych smutnych dniach życia, składa serdeczne podziękowanie
Rodzina.

Zielkiewicz Franciszek
Wieszczyńska Wanda
zaręczeni.

200-MORGOWY
majątek ziemski, położony niedaleko Krakowa, oddam w administracyę poręczającą, względnie wydzierżawię. Zgłoszenia L. 200 do Administracyi „Nowej Reformy". 14 6-2

DYREKTOR większego przedsiębiorstwa poszukuje zaraz ładnie umeblowanego pokoju (dwie osoby) blisko śródmieścia (koło kawiarni Bizanca) z opałem, oświetleniem i usługą. Zgłoszenia pod „Dyrektor" przyjmuje Administracya „Nowej Ref." 1431

KONSENS WYSZYNKOWY DLA KRAKOWA POTRZEBNY ZARAZ. Adres wskaże portyer hotelu Saskiego, Kraków, Sławkowska 3.

PIERWSZA POLSKA PRACOWNIA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH I WYROBÓW NOŻOWNICZYCH
„AESCULAPIA"
KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA 43, OFIC.
wykonywa wszelkie wyroby i naprawy narzędzi lekarskich. Posiada motor elektryczny, własną niklarnię i zatrudnia specyalistów. — Ceny bardzo przystępne. 649

Zygfryd Wolf
podpułkownik
po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 2 lutego 1919 roku.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 5 bm., o godzinie 10 rano z kaplicy cmentarnej wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Jan Kanty Rola Wolski
słuchacz IV r. praw,
podporucznik 6 pułku ułanów polskich, ur. w Hawłowicach w r. 1893 po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami zmarł we wtorek, dnia 28 stycznia 1919 r. w Jarosławiu z ran odniesionych w obronie Ojczyzny pod Niemirowem.

Eksportacya zwłok odbyła się w Jarosławiu we czwartek, dnia 30 stycznia 1919 r., o godzinie 11 rano ze szpitala wojskowego »Sucha«. Pogrzeb odbył się w Pruchniku w piątek, dnia 31 stycznia 1919 o godzinie 10 rano z kościoła parafialnego na cmentarz tamtejszy.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odbędzie się w Jarosławiu w poniedziałek, dnia 3 lutego o godzinie 9 i pół rano w kościele OO. Reformatów.

B. p.
Otylia Rabinowicz
nauczycielka szkoły wydziałowej
zmarła po długiej a ciężkiej chorobie w Krakowie dnia 2 lutego b. r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek dnia 4 lutego b. r. o godzinie 12-tej w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim na miejsce wiecznego spoczynku.

Na ten smutny obrzęd zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych
Stroskana Rodzina.

Dr Krzysztof Missona
lekarz chorób skórnych i wenerycznych
ord. od godz. 2—5.
PIJARSKA 19, I P. (obok Bramy Floryańskiej).

PANNA z kilkoletnią praktyką biurową poszukuje posady na wsi w zarządzie dóbr lub podobnej z mieszkaniem i wiktem, lub też do towarzystwa. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod: »Posada«.

P. T. Publiczność zawiadamiam uprzejmie, że SKŁADY OBUWIA pod firmą
T. & A. Batà
KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 22
OBJĄŁEM NA WŁASNOŚĆ.
Leon Teodor Skrzypek

RUTYNOWANA PRZYKRAWACZKA BIELIZNY POSZUKUJE POSADY. Zgłoszenia listowne pod: »Marya« przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 1370

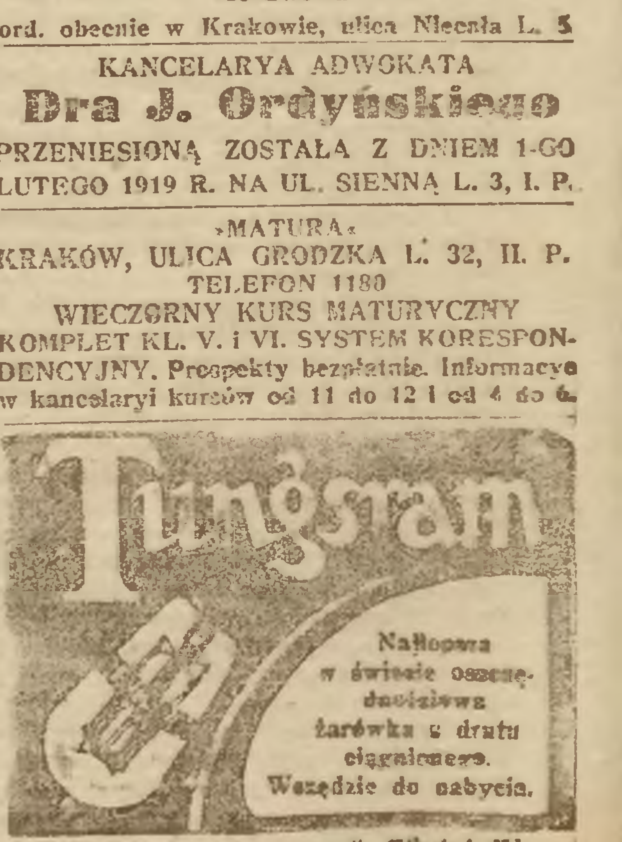
Dr Alfred Laskiewicz
ordynuje w chorobach wewnętrznych
ULICA RAKOWICKA L. 8.

Farby anilinowe
czarne, granatowe i zielone pierwszej jakości stanowczo oryginalne, zakupuję w każdej ilości po przystępnych cenach. Oferty w walucie koronowej z wyraźnem podaniem proweniencyi i znaków fabrycznych podać pod: »ŁÓDŹ« do Administracyi »Nowej Reformy«. 1239 5

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr BERGER
ze Lwowa
ord. obecnie w Krakowie, ulicaNiecała L. 5.

KANCELARYA ADWOKATA
Dra J. Ordyńskiego
PRZENIESIONĄ ZOSTAŁA Z DNIEM 1-GO LUTEGO 1919 R. NA UL. SIENNĄ L. 3, I. P.

»MATURA«
KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 32, II. P.
TELEFON 1180
WIECZORNY KURS MATURYCZNY
KOMPLET KL. V. i VI. SYSTEM KORESPONDENCYJNY. Prospekty bezpłatnie. Informacye w kancelaryi kursów od 11 do 12 i od 4 do 6.



Towarzystwo „Tungsram", Wiedeń IV., plac Möllwalda Nr 1.